

Sygn. akt I A Ca 905/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. C.**

przeciwko **M. C. (1)**

**o zachowek**

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 20 września 2012 r. sygn. akt I C 156/12

**I. oddala apelację;**

**II. nakazuje ściągnąć od pozwanego M. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Białymstoku) kwotę 3.051,44 (trzy tysiące pięćdziesiąt jeden i 44/100) zł tytułem brakujących kosztów sądowych.**

## UZASADNIENIE

Powód J. C. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. C. (1) kwoty 108.333 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zachowku po zmarłym ojcu J. C..

Pozwany M. C. (1) wniósł o oddalenie powództwa, powołując się na nadużycie przez powoda prawa podmiotowego.

Wyrokiem z dnia 20 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 65.891 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 września 2012 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 4.567,40 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;

odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi w pozostałym zakresie; zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.411 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

J. i M. C. (1) są synami J. C., który zmarł w dniu (...) Spadkodawca pozostawił testament w którym do całości spadku powołał M. C. (1). Spadkobiercami ustawowymi zmarłego są synowie J. C., M. C. (1) oraz córka B. C. i żona M. C. (2). Do dnia 9 marca 2007 r. spadkodawca był jedynym właścicielem nieruchomości rolnej oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,6500 ha położonej we wsi Z., gmina C., województwo (...). W tej dacie umową sporządzoną w formie aktu notarialnego J. C. i jego żona M. C. (2) rozszerzyli istniejącą między nimi majątkową wspólność ustawową małżeńską na prawo własności opisanej wyżej nieruchomości, po czym małżonkowie C. udział w 1/2 części przedmiotowej nieruchomości darowali swojemu synowi M. C. (1). Wartość rynkowa całej nieruchomości wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi wynosi 790.688 zł.

Powód ma obecnie 44 lata. Przez wiele lat mieszkał i pracował jako kierowca ciężarówek za granicą, ale w 2007 r. miał wypadek na motocyklu i orzeczeniem Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności w B. został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności na okres do dnia 30 kwietnia 2013 r. Decyzje takie uzyskuje cyklicznie od 2008 r. Powód ma trudności z poruszaniem się, ma unieruchomiony staw w najmniejszym palcu prawej ręki. Nie pracuje, uczęszcza na rehabilitację. Ma trudności ze znalezieniem pracy, pół roku pracował jako dozorca w ramach projektu unijnego Otrzymuje rentę wysokości 660 dolarów kanadyjskich miesięcznie, tj. około 1.700 zł.

Pozwany ma 23 lata. Jest studentem na kierunku (...) w B.. Tytułem chesnego płaci 4600 zł rocznie. Otrzymuje rentę w kwocie 2.300 zł. Wraz z matką mieszka w Z. na nieruchomości będącej przedmiotem spadku.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Wskazał, że zgodnie z art. 991 i nast. k.c. prawo do zachowku i wynikające z niego roszczenie zostało przyznane zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy. Wysokość tego roszczenia została ustalona na kwotę odpowiadającą wartości połowy udziału jaki przypadłby uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, a gdy uprawniony jest małoletni lub trwale niezdolny do pracy 2/3 tego udziału (art. 991 k.c.).

Mając to na uwadze podał, że w sytuacji, gdy uprawnionymi do spadku byli synowie spadkodawcy, jego córka i żona to w drodze dziedziczenia ustawowego każde z nich nabyłoby spadek w 1/4 części. Powołując się przy tym na treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 30 października 2003 roku (IV CK 158/02, LEX 106579) uznał, że J. C. jest osobą trwale niezdolną do pracy.

Zauważył, że orzeczenia o jego niepełnosprawności wydawane są cyklicznie od 2007 r., a w ostatnim z dnia 30 kwietnia 2013 r. lekarze orzecznicy stwierdzili u powoda naruszenie sprawności organizmu powodujące niezdolność do pracy oraz konieczność zapewnienia stałej pomocy innych osób w zaspokojeniu podstawowych potrzeb życiowych. Stwierdzono w nim, że powód wymaga koniecznego zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne, środki pomocnicze, oraz pomoce techniczne ułatwiające jego funkcjonowanie, a także wsparcia w samodzielnej egzystencji, przez co rozumie się korzystanie z usług socjalnych, opiekuńczych terapeutycznych i rehabilitacyjnych. Stwierdzono też, że konieczna jest stała opieka lub długotrwała opieka lub pomoc innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji związanej z niedowładem połowicznym prawostronnym. Wobec tak głębokiego ograniczenia ruchowości powoda oraz niemożności wykonywania dotychczasowego zawodu kierowcy, Sąd stwierdził, że J. C. z racji stanu zdrowia oraz ograniczeń na rynku pracy nie ma realnej możliwości podjęcia pracy zarobkowej. Przysługuje mu zatem roszczenie o zapłatę zachowku w wysokości 2/3 udziału spadkowego.

Obliczając należny powodowi zachówek, Sąd Okręgowy zgodnie z art. 994 k.c. doliczył do spadku uczynioną na rzecz pozwanego darowiznę udział w 1/2 części przedmiotowej nieruchomości i uznał, że w skład spadku wchodzi: należąca

do spadkodawcy w chwili śmierci połowa w udziale  $\frac{1}{2}$  własności nieruchomości oraz połowa z udziału  $\frac{1}{2}$ , który spadkobierca wraz z żoną darował pozwanemu.

Uwzględniając zaś, że biegły z zakresu szacowania nieruchomości M. S. wartość całej nieruchomości wycenił na 790.688 zł, Sąd uznał, że skoro wartość spadku będąca podstawą wyliczenia zachowku wynosi 395.344 zł ( $\frac{1}{2}$  z 790.688 zł), zaś udział spadkowy powoda to 98.836 zł ( $\frac{1}{4}$  z 395.344 zł, zatem należny powodowi zachówek wynosi 65.891 zł ( $\frac{2}{3}$  z 98.836 zł).

Jednocześnie Sąd I instancji uznał, że nie ma podstaw do zastosowania art. 5 k.c., gdyż roszczenie powoda nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zazaczył, że pozbawienie prawa do zachowku, bądź obniżenie jego wysokości może mieć miejsce w wypadkach zupełnie wyjątkowych, a takie nie mają miejsca w okolicznościach sprawy. Zauważył, że powód z racji problemów zdrowotnych nie jest w stanie pracować i potrzebuje pieniędzy na utrzymanie, rehabilitację i opłacenie pomocy udzielanej mu przez osoby trzecie. Pozwany zaś jest osobą zdrową, młodą, zdolną do pracy i nie ma nikogo na swoim utrzymaniu. Nie jest zaś wystarczającym powodem do zastosowania art. 5 k.c. to, że pozwany nie ma innego domu, zwłaszcza, że zaspokojenie powoda nie wymaga sprzedaży całej nieruchomości.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu postanowił zaś zgodnie z art. 100 k.p.c. uwzględniając fakt, że powód wygrał spór w 61%.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i przyjęcie, że powód jest osobą trwale niezdolną do pracy i w związku z tym przysługuje mu roszczenie o wypłatę zachowku w wysokości  $\frac{2}{3}$  udziału spadkowego, pomimo że nie przedstawił żadnego dowodu, który świadczyłby o jego niezdolności do pracy - całkowitej i trwałej

2) art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie, pomimo że powództwo jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz nieuwzględnienie sytuacji osobistej, rodzinnej oraz majątkowej osoby obowiązanej do wypłaty zachowku,

3) art. 1000 § 2 k.c. przez pominięcie tego, że powód powinien dochodzić roszczenia o zachówek w granicach określonych w tym przepisie.

Wnosił o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest zasadna.**

Sąd pierwszej instancji istotnie bez dostatecznej podstawy przyjął, że powód jest osobą trwale niezdolną do pracy w rozumieniu art. 991 § 1 kc.

Orzeczenia Miejskiego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności ustalające niepełnosprawność powoda w stopniu znacznym nie stanowiły wystarczającego dowodu do ustalenia trwałej niezdolności powoda do pracy w dacie otwarcia spadku. Zgodnie z art. 2 pkt 10 ustawy z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej (tekst jedn. Dz. U. z 2011 r. nr 127, poz. 721) niepełnosprawność oznacza trwałą lub okresową niezdolność do wypełniania ról społecznych z powodu stałego lub długotrwałego naruszenia sprawności organizmu, w szczególności powodującą niezdolność do pracy. Wprawdzie każda osoba uznana przez orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za niezdolną do pracy jest uznana za niepełnosprawną (art. 5 cytowanej wyżej ustawy), ale w judykaturze podkreśla się, że nie ma zależności odwrotnej. Orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, nawet znacznym nie jest równoznaczne z orzeczeniem niezdolności do pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2011 r. w sprawie II UK 269/10 - LEX nr 794791), nie może też dowodzić trwałej niezdolności do pracy. Nie mniej, orzeczenia dowodzące, że powód miał już przed

otwarcie spadku orzeczony znaczny stopień niepełnosprawności nie mogły być zignorowane, zwłaszcza, że także z innej dokumentacji o charakterze medycznym wynikało, że powód w wyniku wypadku komunikacyjnego z 2007 r. doznał poważnych obrażeń ciała skutkujących m.in. niedowładem połowicznym prawostronnym, ograniczeniem sprawności ruchowej i mowy oraz faktycznie od tego czasu nie pracuje zarobkowo i wymaga pomocy osób trzecich.

Wyjaśnienie wątpliwości, czy w dacie otwarcia spadku powód był osobą całkowicie niezdolną do pracy trwale wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych biegłych z zakresu medycyny i sąd nie był uprawniony wypowiadać się samodzielnie w tej kwestii. W sytuacji, gdy powód, którego obarczał ciężar dowodzenia tej okoliczności, działający bez pomocy profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłaszał z własnej inicjatywy stosownego wniosku sąd pierwszej instancji powinien był udzielić mu stosownego pouczenia (art. 5 kpc), ewentualnie rozważyć dopuszczenie dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 kpc). Takie działanie było konieczne zważywszy na sytuację procesową i przy uwzględnieniu, że powód jest osobą niepełnosprawną w znacznym stopniu. Stanowiłoby zarazem sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy podważającego funkcję procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2012 r. w sprawie V CSK 202/11, LEX nr 1214614).

Mając zatem na względzie aktualną także w postępowaniu apelacyjnym potrzebę wyjaśnienia wątpliwości wymagających opinii biegłych lekarzy, czy powód w dacie otwarcia spadku był osobą całkowicie i trwale niezdolną do pracy Sąd Apelacyjny z urzędu dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy z zakresu neurologii, rehabilitacji i medycyny pracy. Opinia biegłych, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie pozostawia wątpliwości, że wnioski do których doszedł Sąd Okręgowy, ostatecznie okazały się trafne. Po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej i zbadaniu powoda biegli wyrazili zdecydowaną opinię, że w dacie otwarcia spadku powód był osobą całkowicie niezdolną do wykonywania pracy zawodowej, także niezdolną do samodzielnej egzystencji z uwagi na swoją niesprawność psychoruchową. W opinii biegłych zarówno wówczas, jak i obecnie powód nie mógłby podjąć jakiejkolwiek pracy, gdyż ze względu na stan zdrowia nie można go poddać przekwalifikowaniu zawodowemu. Zważywszy na upływ czasu od wypadku i brak poprawy stanu zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego w ocenie biegłych całkowita niezdolność powoda do pracy ma już charakter utrwalony.

Sąd Apelacyjny uznał opinię biegłych za zasługującą na uwzględnienie i mającą znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Opinia wyczerpuje w sposób jasny i zwięzły zagadnienia istotne dla ustalenia niezdolności powoda do pracy w dacie otwarcia spadku i charakteru tej niezdolności. Została opracowana przez specjalistów posiadających odpowiednią wiedzę, w tym biegłego z zakresu medycyny pracy. Przed jej sporządzeniem biegli zbadali powoda, a co szczególnie istotne, wobec faktu, że powód w późniejszym czasie uległ kolejnym wypadkom, które mogły mieć wpływ na jego zdolność do pracy, biegli przeanalizowali dokumentację medyczną i zgromadzony materiał procesowy mogący mieć znaczenie dla wyselekcjonowania skutków i następstw wypadku, któremu powód uległ przed otwarciem spadku od skutków i następstw wypadków późniejszych i prawidłowego sformułowania wniosków opinii. Żadna ze stron do opinii biegłych nie zgłaszała uwag i zastrzeżeń, nie wносиła o jej uzupełnienie lub dodatkowe wyjaśnienie.

W konsekwencji zarzuty apelacji pozwanego, o ile zmierzały do podważenia uprzywilejowania powoda przy określeniu należnego zachowku z uwagi na trwałą i całkowitą niezdolność do pracy, okazały się nieskuteczne.

Niezasadny, a nawet niezrozumiały jest także zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 1000 § 2 kc przez jego niezastosowanie. Kodeks cywilny statuuje pierwszeństwo odpowiedzialności spadkobierców przed obdarowanymi, co wynika z art. 1000 § 1 kc. W stanie faktycznym sprawy wprawdzie jest oczywiste, że spadkobierca testamentowy zobowiązany do zapłaty zachowku był jednocześnie obdarowanym przez spadkodawcę, nie oznacza to jednak, że istniała potrzeba sięgania po rozwiązanie opisane w art. 1000 kc, w tym w jego § 2, skoro roszczenie powoda skierowane do tegoż spadkobiercy mogło być zrealizowane w pełnej wysokości, także przy uwzględnieniu art. 999 kc. Pozwany, jako spadkobierca zobowiązany do zapłaty zachowku jest wprawdzie sam uprawniony do zachowku, ale przy uwzględnieniu wartości spadku i jego własnego zachowku oraz zaliczanej na jego poczet darowizny od spadkodawcy, pozostaje nadwyżka, która wystarcza do zaspokojenia w całości roszczenia powoda. Należy bowiem pamiętać, że przy zachowku pozwanego określonym trafnie przez skarżącego w wartości pieniężnej na kwotę 49.418 zł, otrzymał on już należny zachówek od spadkodawcy w postaci darowizny o wartości 197.672 zł. Oznacza to, przy uwzględnieniu

celu regulacji zamieszczonej w art. 999 kc, że nadwyżką przekraczającą jego własny zachówek jest nie kwota równa wartości stanu czynnego spadku pomniejszona o jego własny zachówek, lecz kwota równa wartości stanu czynnego spadku - skoro z uwagi na otrzymanie zachowku w postaci darowizny uczynionej przez spadkodawcę, o wartości przewyższającej zachówek i zaliczaną na należny zachówek (art. 996 kc w zw. z art. 991 § 2 kc) ze spadku pozwany nie mógłby już otrzymać zachowku. Po zaspokojeniu roszczeń innych uprawnionych jego przysporzenie nadal nie będzie mniejsze, niż należny mu zachówek.

Za niezasadny uznał wreszcie Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 5 kc. Sąd drugiej instancji przychyliła się do stanowiska judykatury, która wprawdzie dopuszcza stosowanie art. 5 kc w sprawach o zachówek, jednakże podkreśla, że jego zastosowanie może mieć miejsce w sytuacjach zupełnie wyjątkowych, przy uwzględnieniu, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Pozwany wprawdzie jest młodym człowiekiem, jeszcze kontynuującym naukę (k. 121), ale otrzymuje godziwą rentę rodzinną (ok. 2300 zł netto - k. 42), która pozwala mu na zaspokojenie wszystkich usprawiedliwionych potrzeb życiowych, w tym ponoszenie kosztów czesnego w kwocie 4.600 zł rocznie. Posiada udział  $\frac{3}{4}$  we własności zabudowanej nieruchomości, której rozmiary znacznie przekraczają jego usprawiedliwione potrzeby i której część może zbyć - jak wskazał słusznie Sąd Okręgowy - bez szkody dla zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Wprawdzie powód nie wykazał, że pozwany prowadzi działalność gospodarczą - sklep tzw. ciucholand na swój rachunek, ale pozwany przyznał, że pomagał w prowadzeniu sklepu koledze (k. 123). Wskazuje to, przy uwzględnieniu, że jest osobą młodą i zdrową, że pomimo kontynuowania nauki, posiada możliwości podejmowania się dodatkowych zajęć, które mogą przynosić dochód. Natomiast powód, chociaż stosunkowo młody, jest już osobą całkowicie i trwale niezdolną do pracy, wymagającą stałej rehabilitacji, leczenia i pomocy osób trzecich. Poza udziałem  $\frac{1}{2}$  we własności mieszkania o pow. ok. 35 m<sup>2</sup> nie posiada innego majątku i utrzymuje się z renty w kwocie ok. 1.800 zł. Jego sytuacja jest więc nieporównywalnie gorsza od sytuacji pozwanego, w dodatku brak podstaw do prognozowania, że w przyszłości ulegnie poprawie. Uzyskanie przez niego zachowku w pełnej wysokości jest zatem dla niego szczególnie istotne i będzie stanowić źródło nie tyle do pomnożenia majątku, ile pokrywania bieżących potrzeb związanych z leczeniem, rehabilitacją i pomocą osób trzecich w zakresie, w jakim nie jest możliwe ich pokrycie z renty.

Biorąc powyższe pod uwagę na mocy art. 385 kpc apelację pozwanego oddalono, jako niezasadną.

O kosztach postępowania instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc i art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. 2010 nr 90, poz. 594 z późn. zm.).